

# Andrzej Chodubski

---

## Tradycja a wyzwania przyszłości w życiu kulturowym Gdyni

---

Zeszyty Gdyńskie nr 7, 17-27

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Chodubski

## Tradycja a wyzwania przyszłości w życiu kulturowym Gdyni

Gdynia jest szczególnym miastem ze względu na emocjonalne przywiązanie do niej mieszkańców<sup>1</sup>. Zarówno przez pokolenie ludzi w podeszłym wieku, jak i młode pokolenie (studentów, uczniów) jest powszechnie postrzegana jako wyjątkowe *genius locus*. Rzeczywistość tę generuje w istotnej mierze potoczna recepcja społeczna. Opinie „zasłyszane” o niej urastają do pewników, imperatywów. Ich powtarzanie nie niesie ze sobą odpowiedzialności; są one łatwe, płytkie w rozumieniu, a tym samym dostarczają komfortu psychicznego współczesnej społeczności masowej, która ceni wygodę, akceptuje obiegowe opinie, łatwe sądy. Instytucją generującą obraz ten są przede wszystkim środki masowego przekazu. Kreują one ekspertów, którzy „najlepiej wiedzą”, kto jest kim i gotowi są nawet największe cenności ukazać jako zasługujące na nieakceptację, niebyt. Są gotowi „wyprać w wybielaczach” powierzony im obraz rzeczywistości oraz zmieszać z brudem wyznaczony cel. Mogą być tak przekonujący, że niewiarę wmówią wierzącemu, a niewierzącym zapewnią miejsce na bocznym ołtarzu pośród lichtarzy<sup>2</sup>. Istotny aspekt tej rzeczywistości stanowi emocjonalność postaw, zachowań, ocen. Pierwszeństwo w życiu kulturowym zdobywa komunikacja emocjonalna. Działanie bez emocji zwykle nie wzbudza zaufania społecznego. Emocje są siłą generującą mity, stereotypy o rzeczywistości. Całościują ją w określone projekty, wizje, a przy tym niwelują wobec niej dystans poznawczy, krytycyzm.

Władze miasta nierzadko podkreślają, że Gdynia jest miastem z wielkimi tradycjami, a owe tradycje zobowiązują i nie wypada dla tego miasta źle pracować<sup>3</sup>. Wśród komponentów tradycji wymienia się tu przede wszystkim: 1. Znaki architektury miejskiej, takie jak: ulica Świętojańska, Kamienna Góra, Bulwar Nadmorski; 2. Usytuowanie nad morzem, obchody święta morza; 3. Istnienie stoczni, portu morskiego, dworca morskiego; 4. Funkcjonowanie szkół morskich; 5. Obecność okrętu-muzeum „Błyskawica” i statku - „Dar Pomorza”; 6. Funkcjonowanie Domu Marynarza oraz hoteli i pensjonatów nadmorskich; 7. Istnienie osad rybackich;

<sup>1</sup> Por. „Kurier Gdynski” (Wydanie jubileuszowe) nr 6, z dn. 10.02.2006 r.; A. Chodubski, *Gdynia 2010 w świadomości studentów*, [w:] „Zeszyty Gdynskie” 2010, nr 5, s. 13-23.

<sup>2</sup> Ks. Wojciecha Lemańskiego „*lubelskie*” rozważanie na kanwie Ewangelii. *Wsluchaj się w słowo*, Jasienica 2011, s. 133.

<sup>3</sup> K. Małkowski, *Bedeker gdynski*, Gdańsk 2001, s. 227.

8. Funkcjonowanie hali targowej; 9. Organizacja Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych; 10. Portowe życie nocne.

Znaki tradycji generują Gdynię jako miasto morskie. Wiążą ją z ładem kulturowym wytwarzanym przez morze. Praca, relaks, wypoczynek w rzeczywistości morskiej i nadmorskiej wyznaczają ramy jej tożsamości. Współcześnie w rzeczywistości zacierania się granic życia kulturowego, powodowanych przez postęp naukowo-techniczny, a zwłaszcza przez informatyczność, rozwiązania prawne o zasięgu międzynarodowym, edukację ukierunkowaną na kształtowanie świadomości dokonujących się w szybkim tempie przemian (społeczeństwo wiedzy), tradycja jednocześnie zderza się i łączy z wyzwaniem teraźniejszości i przyszłości.

Odnosząc się do podstawowych sygnatów tradycji tożsamości gdyńskiej zauważa się, że jej oblicze architektoniczne odbija znaki przemian kulturowych, a w tym politycznych, wyrażających się we wznoszeniu instytucji życia publicznego, pomników, miejsc pamięci, nazwach ulic. Rzeczywistość ta jest zwłaszcza czytelna na ulicy Świętojańskiej<sup>4</sup>, która jest uznawana za tzw. wizytówkę miasta, ogniwo głównej jego identyfikacji. W przeszłości była to część szlaku, drogi łączącej Oksywie z Gdańskiem; była nazywana Drogą Oksywską. W sytuacji kształtowania się Gdyni jako miasta stała się drogą portową i ważną ulicą, nazywaną Świętojańską. Przy niej wznoszono kamienice i budowle, w których sytuowano najważniejsze instytucje życia publicznego, a w tym kościół pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej<sup>5</sup>. W czasie II wojny światowej nazwano ją Adolf-Hitler-Strasse i pozostawiono oblicze architektoniczne ukształtowane w latach 30. Po II wojnie światowej stała się ulicą handlową i spacerową (zwłaszcza w niedziele i święta). Wzniesiono i rewitalizowano przy niej budynki instytucji życia publicznego (urzędu miasta, poczty, księgarni, restauracji, aptek, a przede wszystkim sklepów tekstylnych, odzieżowych, obuwniczych, cukierniczych). Wraz z przekształceniem się ulicy w trakt handlowy i rekreacyjny poszerzono ulicę przez jednoczesne zwężenie jezdni o 2 m. W ostatnich latach przebudowano ulicę, nadając jej oblicze nowoczesnej, tzw. neonowej i szklanej architektury. Usunięto z niej starą, zieloną architekturę, którą zastąpiono nowymi jednolitymi barierami ulicznymi oraz neonowym oświetleniem. W świadomości społecznej zachowuje się jednak nadal pamięć o powojennym „wyjątkowym” obliczu ulicy.

Duże przywiązanie społeczne jest do Kamiennej Góry, położonej ok. 50 m n.p.m. Jest ona tzw. atrakcją turystyczną<sup>6</sup>. Usytuowany jest na jej szczycie krzyż; wzniesiono go w 1931 r. (w czasie II wojny światowej władze niemieckie zlikwidowały go); w 1945 r. został odbudowany, a w 1994 r. wzniesiono jego nową konstrukcję, typowo morską; ma ona 25 m wysokości.

Górę zaczęto zagospodarowywać w końcu XVIII w.; często zmieniali się jej

<sup>4</sup> K. Nowicka, *Funkcje ulicy Świętojańskiej w Gdyni*, „Rocznik Gdyński” 2006, nr 18, s. 184-197.

<sup>5</sup> J. Więckowiak, *Kolegiata i kapituła w Gdyni*, Pelplin 2003.

<sup>6</sup> *Dzieje Gdyni*, pod red. R. Wapińskiego, Wrocław 1980, s-76-78; S. Kitowski, *Gdynia. Miasto z morza i marzeń*, Gdynia 1997; *Modernizm w Europie- modernizm w Gdyni: architektura lat międzywojennych i jej ochrona*, pod red. M. J. Sołtysik, R. Hirscha, Gdynia 2009.

właściciele. Po I wojnie światowej ujawniło się nowe nią zainteresowanie jako terenem do rozwoju rekreacji, utworzenia kąpieliska nadmorskiego. W latach 20. rozwinięto tam budowę willi w stylu dworków polskich, hoteli, restauracji. W 1924 r. wzniesiono tam pomnik Henryka Sienkiewicza (był to pierwszy pomnik w Polsce poświęcony pisarzowi). Góra stała się już w okresie międzywojennym miejscem spacerów; w latach 30. zbudowano na niej tarasy, schody; w okresie powojennym utworzono punkt widokowy oraz lokale kawiarniano-restauracyjne. Obecnie trwają przygotowania do nadania jej nowego oblicza architektonicznego oraz pełnienia nowych funkcji życia kulturowego.

Za reprezentacyjne ogniwo miasta uznaje się Bulwar Nadmorski<sup>7</sup>. Jest to trakt spacerowy liczący 1522 m, znajdujący się nad morzem u podnóża Kamiennej Góry. Istnieje on od lat 20. Przy nim usytuowano muszlę koncertową. W latach 80. zbudowano z betonu umocnienie brzegowe mające chronić spacerowiczów przed zalewem przez fale morskie. W latach 1958-1969 dokonano jego przebudowy, a w tym dokonano umocnień, zgodnie z nowymi technologiami. Na bulwarze powstały punkty małej gastronomii, gier i zabaw, zwłaszcza dla dzieci. Jest to przestrzeń chętnie odwiedzana zarówno przez mieszkańców miasta, jak kuracjuszy i turystów. Często podkreśla się walory klimatyczne, lecznicze miejsca (duże nasycenie jodu). Jest to przestrzeń, do której przywiązuje się dużą wagę w strategii rekreacji i wypoczynku.

Usytuowanie nadmorskie wiąże się z przybywaniem do Gdyni ludzi na kąpiele morskie i powietrzne oraz wypoczynek plażowy. Brzeg morza stanowi wąska piaszczysta plaża, w niektórych miejscach odgraniczona od lądu wydiami. Fale morskie w tej przestrzeni uznaje się za spokojne. Rozwój aglomeracji, a w tym przemysłu, spowodował ograniczenie przestrzeni plażowej. Niemniej cieszy się ona dużym obłożeniem kuracjuszy, turystów i mieszkańców miasta, zwłaszcza w pobliżu śródmieścia przy Bulwarze Nadmorskim. Tradycja plażowania sięga tu początku XX w., umocniła się ona po I wojnie światowej oraz z dużą siłą zaznaczyła się w latach 60-70. Obecnie cieszy się nadal zainteresowaniem kuracjuszy i turystów.

Od 1923 r. wydarzeniem kulturowym stało się obchodzenie święta morza. Odbywa się ono w czerwcu; w latach 30. obchodzono je uroczyście w dniu patronów Piotra i Pawła oraz z nocą świętojańską. Puszczano wtedy wianki na morze, palono ogniska na plaży, prezentowano występy orkiestrowe, defilady marynarzy. W 1937 r. nadano mu formę „Tygodnia Morza”; w 1938 r. przemianowano je na „Dni Morza”. W uroczystości brały udział najwyższe władze polityczne państwa. Obecnie są nadal ważnym wydarzeniem kulturalnym.

W obrazie życia Gdyni ważne miejsce zajmuje stocznia<sup>8</sup>. Budowa różnych jednostek pływających trwa od XV w. Jako nowoczesny podmiot gospodarczy istnieje ona od 1927 r. Wcześniej, od 1922 r. budową małych jednostek, kutrów rybackich, jachtów zajmowała się Marynarka Wojenna; na Oksywiu utworzyła swoją stocznię.

<sup>7</sup> K. Małkowski, *op. cit.*, s. 54-57.

<sup>8</sup> T. Czajka, G. Kurkiewicz, T. Pakuła, *Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni w latach 1922-1972*, Gdynia 1972; *Cele rozwoju, zadania realizacyjne. Strategia rozwoju Gdyni*, Gdynia 1998, s. 26-27.

W czasie II wojny światowej stała się ona bazą remontową wielkich okrętów oraz zajmowała się budową okrętów podwodnych. W ostatnich dniach wojny dokonano zniszczenia obiektów stoczniowych. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych przystąpiono do ich odbudowy. Gdynia stała się ważnym ośrodkiem budowy naszych statków w Europie. Wybudowano w niej w ciągu 50. lat ponad 550 statków pełnomorskich. Tysiące ludzi znalazło zatrudnienie w tym przemyśle. Zawód stoczniozca zdobył duży prestiż na rynku pracy oraz w życiu społeczno-politycznym<sup>9</sup>.

Po odzyskaniu w 1918 r. niepodległości przez Polskę ważnym wyzwaniem stała się budowa portu morskiego. Wyzwanie to przypadło na przestrzeń gdyńską. Jego budowę rozpoczęto w 1921 r. Stał się on jednym z najnowocześniejszych tego typu obiektów w Europie. Uznawano go za największe osiągnięcie II Rzeczypospolitej. W końcowym etapie II wojny światowej uległ częściowemu zniszczeniu. Po zakończeniu działań wojennych przystąpiono do jego odbudowy. Już 16 lipca 1945 r. wypłynął z niego pierwszy statek handlowy.

Wraz z rozwojem portu handlowego utworzono port dla ruchu pasażerskiego. Gdyński Dworzec Morski zbudowano w latach 1932-1933. Pełnił on ważną rolę w ruchu emigracyjnym, zwłaszcza w wyjazdach Polaków do USA, Argentyny i Francji. Obecnie tworzone jest na jego miejscu Muzeum Emigracji. W 1965 r. przed gmachem dworca wzniesiono pomnik poświęcony Ludziom Morza. Zbudowano go z głazów wydobytych przy pogłębianiu torów wodnych. Symbolizują one zawody morskie: marynarzy, rybaków, stoczniowców i portowców. W opinii społecznej identyfikowano je z podstawowymi procesami Gdynian. Cieszą się jej powszechnym uznaniem i szacunkiem społeczeństwa.

W krajobrazie kulturowym miasta zwraca uwagę edukacja morska<sup>10</sup>. Od 1930 r. istnieje tu szkoła morska, od 2001 r. nosząca nazwę Akademia Morska. Wcześniej, przez 10 lat (1920-1930) znajdowała się w Tczewie. Kształci się w niej mechaników, nawigatorów, administratorów morskich i portowych. Równoległe też prowadzi edukację morską Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte na Oksywiu<sup>11</sup> (od 1985 r. funkcjonowała ona pod nazwą Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej). Utworzono ją w 1955 r. na bazie założonej w 1946 r. Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej. Przy niej zorganizowano też Szkołę Chorążych Marynarki Wojennej. Absolwenci tych szkół zyskują uznanie w świecie jako wysokiej klasy specjaliści.

Z dużym zainteresowaniem spotkało się tzw. morskie kształcenie specjalistyczne na poziomie średnim i zawodowym, m. in. w Szkole Morskiej (al. Zjednoczenia),

<sup>9</sup> Por. A. Polańska, *Zawód rybaka morskiego w Polsce*, Gdynia 1965, A. Sosnowski, *Środowisko społeczno-zawodowe marynarzy*, 1984; B. Klepajczuk, *Więzi społeczne na statku*, Szczecin 1990.

<sup>10</sup> *Dzieje Gdyni...*, s. 313-315; *Strategia rozwoju Gdyni...*, s.19-21; 60-61; E. Szczepaniak, *Z dziejów szkolnictwa morskiego*, „Wychowanie Techniczne w Szkole” 2004, nr 5, s. 7-9.

<sup>11</sup> W. Białek, *Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej imienia Bohaterów Westerplatte*, Warszawa 1978; J. Będziński, *Wydział Dowodzenia i Operacji Morskich w służbie Marynarki Wojennej (1979-2009)*, Gdynia 2009.

Zespole Szkół Budownictwa Okrętowego (ul. Energetyków), Przyzakładowa Szkoła Zawodowa Stoczni Remontowej Nauta (ul. Morska). Ich absolwenci najczęściej podejmowali pracę w miejscowym przemyśle stoczniowym i gospodarce morskiej. Z przestrzenią gdyńską wiązali się też miejscem zamieszkania.

Tradycję morską podkreśla obecność na Nabrzeżu Pomorskim statku – muzeum „Dar Pomorza”<sup>12</sup>. Z historią polskiej kultury morskiej jest on związany od 1930 r. Zbudowano go w 1909 r. w Hamburgu jako statek szkolny dla niemieckiej marynarki handlowej. Po I wojnie światowej był on w posiadaniu Francji; w 1929 r. odkupiła go Polska. 13 lipca 1930 r. uroczystie podniesiono na nim polską banderę. W 1934 r. odbył roczny rejs dookoła świata. Uświetniał swoją obecnością ważne wydarzenia polityczne świata. W 1981 r. zakończył udział w rejsach morskich. Od 1945 r. należał on do Szkoły Morskiej; odbywali na nim kształcenie marynarze i rybacy. Szacuje się, że edukację odbyło na nim ponad 13 tys. osób. W 1982 r. zastąpiono go zbudowanym w Stoczni Gdańskiej statkiem szkolnym „Dar Młodzieży”, który zyskał również duży rozgłos w świecie. Uwagę społeczeństwa przyciągały nadto takie statki, jak „Pogoria” (zbudowany w 1980 r.); „Iskra” (zbudowany w 1982 r. i należący do Akademii Marynarki Wojennej) oraz „Oceania” (zbudowany w 1985 r., należący do PAN).

Szczególna legenda okryła statki żeglugi oceanicznej: MS „Batory” oraz TSS „Stefan Batory”. „Batory” został zbudowany w 1936 r. we Włoszech. Pod polską banderą pływał 33 lata. Odbywał m.in. rejsy do USA. W 1969 r. udostępniono go zwiedzającym oraz część przeznaczono na cele hotelowo-restauracyjne. W 1971 r. sprzedano go do Hongkongu. Jego obecność w porcie stała się dużą atrakcją turystyczną. Był on swoistą dumą społeczeństwa polskiego. W 1969 r. został zastąpiony przez zbudowany w 1952 r. w Holandii statek MS „Maasdam”, którego nazwę zmieniono na „Stefan Batory”. W 1987 r. zakończył rejsy przez Atlantyk oraz został wycofany z eksploatacji i zdany 22 marca 2000 r. jako złom do Turcji. Wciąż żywa pozostaje pamięć społeczeństwa o obu statkach.

Na tym samym nabrzeżu od 1960 r. przyciągał uwagę okręt-muzeum ORP „Burza”. Okręt w czasie II wojny światowej zdobył rozgłos m.in. przez prowadzenie walk z niemieckimi U-botami. W 1976 r. jego miejsce na nabrzeżu zajął ORP „Błyskawica”. W czasie II wojny światowej realizował zadania bojowe na Morzu Północnym (przy wschodnim wybrzeżu Szkocji, przy Holandii) uczestniczył w obronie Norwegii, w 1942 r. w przestrzeni morskiej północnej Afryki, w 1944 r. znów na Morzu Północnym. Jako okręt-muzeum miał przypominać o gehennie wojennej oraz waleczności i bohaterstwie Polaków. Wiedza o II wojnie światowej w świadomości młodego pokolenia Polaków staje się bardzo odległa, a udział Polaków w wielu zmaganiach wojennych na obczyźnie staje się nie w pełni czytelny.

W przestrzeni tego nabrzeża atrakcją turystyczną stanowi Muzeum Oceanograficzne i Akwarium Morskiego Instytutu Rybackiego. Utworzono je w 1971 r.; gromadzone są w nim okazy flory i fauny. Jest ono też placówką naukowo-edukacyjną, cieszącą się

<sup>12</sup> B. Pogorzelski, *Przyszłość bez jutra*, Gdynia 2009.



dużym zainteresowaniem, zwłaszcza dzieci i młodzieży.

W obrazie życia hotelowego i pensjonatowego często uwagę przykuwa Dom Marynarza (ul. Piłsudskiego), zbudowany w 1929 r. jako Dom Zdrojowy. Po II wojnie światowej, po gruntownej przebudowie przekształcono go w Dom Marynarza Polskiej Marynarki Handlowej. Przez kilkanaście lat stanowił on atrakcję relaksową dla osób odwiedzających miasto. Dużą popularnością cieszyły się też znajdujące się w jego pobliżu Hotel Nadmorski oraz Hotel Antracyt (zbudowany na bazie pensjonatu „Różany Gaj”).

W potocznej świadomości Gdynia jest miastem otwartym na turystów. Posiada bazę hotelowo-pensjonatową i restauracyjno-kawiarnianą, wychodzące naprzeciw oczekiwaniom konsumentów. Obserwuje się systematyczne jej uatrakcyjnienie. Szczególnie dobrą renomę zdobyły pensjonaty znajdujące się w Orłowie. W istotnej mierze miejsce to rozślawił pisarz Stefan Żeromski, który w 1920 r. z rodziną spędził tu wakacje. Wyras zafascynowania krajobrazem Orłowa łączącym morze, wzgórze, lasy dał w kilku literackich utworach.

Tradycja ukształtowała opinię, że Gdynia jest osadą rybacką. Głównym zajęciem jej mieszkańców był połów ryb<sup>13</sup>. Za najstarszy punkt połowowy uznaje się Oksywie, gdzie łowiono przede wszystkim dorsze i śledzie. Rybacy przyjmowali nierzadko w swych domach letników (kuracjuszy). Znaczące osady rybackie funkcjonowały też w Redłowie. Po II wojnie światowej rodziny rybaków rezygnowały z tradycyjnych zajęć połowu łodziowego ryb na rzecz podejmowania zatrudnienia w przemyśle stoczniowym i morskim. Obecnie jest to tzw. niszowa aktywność zawodowa, aczkolwiek ciesząca się należnym szacunkiem społeczeństwa. Osady rybackie są nadal odwiedzane przez wczasowiczów i kuracjuszy.

W potocznym postrzeganiu, Gdynia jest największym ośrodkiem handlowym na Wybrzeżu Gdańskim. Gdyńskie targowiska odwiedzały nierzadko całe rodziny. W latach 1925-1928 istniała w centralnej jej części hala targowa. Tworzenie się miasta powodowało powstawanie nowych targowisk. W 1937 r. zbudowano nowoczesną (dla tego czasu) halę targową. Stała się ona swoistym wektorem życia społecznego w mieście. Była usytuowana korzystnie w rzeczywistości komunikacyjnej w pobliżu dworca kolejowego. Po II wojnie światowej stała się wyjątkowym rynkiem handlowym<sup>14</sup>. Obok podstawowych artykułów handlu spożywczego, odzieżowego odbywał się w niej handel towarami przywożonymi z zagranicy, głównie przez marynarzy oraz osoby pracujące zagranicą, jak np. w b. NRD, Czechosłowacji. W 1983 r. uznano halę za obiekt zabytkowy. Wpisano ją do rejestru instytucji podlegających ochronie konserwatorskiej. Jako podmiot życia handlowego cieszy się ona nadal dużym zainteresowaniem mieszkańców, zwłaszcza jako miejsce zakupu owoców i warzyw. Młode pokolenie gdynian i osób odwiedzających miasto częściej kieruje się jednak do nowoczesnej sieci centrów handlowych (marketów).

<sup>13</sup> Por. A. Ropelewski, *Tysiąc lat naszego rybołówstwa*, Gdynia 1963; L. Janiszewski, *Rodziny marynarzy i rybaków*, Warszawa 1976; K. Małkowski, *op. cit.*, s. 276-279.

<sup>14</sup> A. Grzegorzczak, *Hala zmieni oblicze*, „Dziennik Bałtycki. Trójmiasto”, z dn. 20.01.2012 r., s. 5.

W obrazie tym zderza się wyraźnie poszanowanie dla tradycji i otwartości na znaki postępu technicznego oraz konsumpcji. Widoczna jest orientacja klientów na różnicowanie cen, jakość przedmiotów, produktów, towarów. W nowych centrach handlowych z akceptacją społeczną spotykają się punkty kawiarniane oraz różne formy gastronomiczne. Wśród nich dobrą renomę uzyskało Centrum Gemini (przy ul. Waszyngtona), funkcjonujące od 2000 r. Istotnym elementem stała się w nim projekcja filmów kinowych.

Nośnym wydarzeniem kulturalnym stały się w mieście festiwale polskich filmów. Pierwszy z nich odbył się w 1987 r. (wcześniej od 1974 r. odbywały się one w Sopocie i w Gdańsku). W Gdyni nadano festiwalowi nową oprawę, w postaci towarzyszących różnych imprez kulturalnych. Spotkał się on z dużym zainteresowaniem społeczeństwa, a w tym publiczności zwanej festiwalową. Szczególnym wydarzeniem kulturalnym stały się w latach 90. festiwale. Dawały one ideowy wyraz przemianom ustrojowym, dokonującym się w Polsce. Przybywali na nie nie tylko reżyserzy, aktorzy, ale ludzie życia politycznego, piastujący najwyższe stanowiska w instytucjach życia publicznego. Stały się one międzynarodowym wydarzeniem kulturalnym.

Swoista legenda okryła życie nocne w Gdyni. W istotnej mierze generowali ją marynarze różnych bander, którzy odwiedzali w czasie wolnym lokale rozrywkowe i restauracyjne. Istniała też niemała społeczność kobiet, zajmujących się uatrakcyjnianiem pobytu gościom, a w tym zwłaszcza obcokrajowcom. Za najbardziej znany lokal uznawano na początku XX w. (od 1933 r.) Dom Kuracyjny (Kurhaus). Wraz z rozwojem miasta powiększała się liczebność tzw. dziewcząt portowych, które przejawiały dużą aktywność w lokalach nocnych miasta, a zwłaszcza usytuowanych w pobliżu portu. Rozpoznawane były po imionach, wśród nich były m.in. Andzie, Anki, Fele, Hele, Julki, Moniki, Mile; określane też przydomkami: Czarna, Ruda, Gruba, Gwiazda, Królowa. W powojennej rzeczywistości, a zwłaszcza w czasie portowego miasta nastąpiło poszerzenie się kręgu młodych dziewcząt i kobiet zajmujących się życiem rozrywkowym, tzw. aktywnością towarzyską. Była to sfera pół tabu kulturowego, charakterystyczna dla miast portowych świata. Obecnie sfera ta urzeczywistniana jest przy pomocy przestrzeni informatycznej. Nawiązywanie kontaktów, tzw. towarzyskich odbywa się w istotnej mierze przez urządzenia internetowe, komputerowe, zwykle w lokalach przeznaczonych stricte na cele towarzysko-rozrywkowe.

Wartości tradycji kulturowej przypominane są zwłaszcza z okazji rocznicowych. W Gdyni zwraca się na nie zwłaszcza w rocznicę uzyskania (10 lutego 1926 r.) praw miejskich<sup>15</sup>. Obecnie, w 2012 r. jest obchodzona 86. rocznica. Podkreśla się, że proces błyskawicznej transformacji z małej wioski w ćwierćwiekowe miasto rozpoczął się wcześniej; za kluczowy moment uznaje się 1920 r. Wtedy wskazano miejsce budowy przyszłego portu. Wtedy Gdynia była cieszącym się powodzeniem kurortem

<sup>15</sup> Tamże, *Gdynia pędzi przez dekady lotem błyskawicy*, „Dziennik Bałtycki. Trójmiasto”, z dn. 27.01.2012 r., s. 17.



nadmorskim<sup>16</sup>. W 1926 r., gdy nadano jej prawa miejskie, jej oblicze w ciągu kilku lat zmieniło się prawie nie do poznania.

Wśród istotnych dat w dziejach Gdyni wymienia się: 28 listopada 1918 r. - utworzenie Marynarki Wojennej na mocy dekretu Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego; 13 lutego 1920 r. - uroczystość przyjęcia (zaślubin) Gdyni z morzem przez gen. Józefa Hallera; 23 października 1922 r. - przyjęcie ustawy sejmowej o budowie portu w Gdyni; 29 kwietnia 1923 r. - otwarcie tymczasowego portu wojennego i przystani dla rybaków; 4 lipca 1924 r. - wzniesienie hotelu „Polska Riwiera”, oraz wzniesienie pomnika Henrykowi Sienkiewiczowi na Kamiennej Górze; 14 kwietnia 1926 r. - powołanie pierwszej Rady Miejskiej (składającej się z 12 członków); 1 stycznia 1928 r. - ukazanie się pierwszego numeru gazety „Dziennik Gdyński”; 13 lipca 1930 r. - podniesienie bandery na żaglowcu „Dar Pomorza”; 31 lipca 1932 r. - pierwsze obchody Święta Morza; 1 września 1939 r. - wybuch II wojny światowej (19 września zmieniono nazwę miasta na Gotenhafen); 30 stycznia 1945 r. - zatopienie statku MS „Wilhelm Gustloff”<sup>17</sup> (na jego pokładzie było ponad 10 tys. osób); 28 marca 1945 r. - zakończenie działań wojennych; 17 grudnia 1970 r. - „Wydarzenia Grudniowe” (przemocą zbrojną tłumienie wystąpień robotniczych); 17 grudnia 1980 r. odsłonięcie pomnika Ofiar Grudnia '70; 11 czerwca 1987 r. - pobyt w mieście papieża Jana Pawła II. Przypominane są też rocznice powstania wielu instytucji życia publicznego, a w tym podmiotów uczestnictwa w nauce, oświacie, kulturze. Są to wydarzenia pielęgnujące pamięć o dziedzictwie przeszłości, budzące wartości emocjonalnego przywiązania do niego. Na szczególną uwagę w tym względzie zasługuje popularyzacja wiedzy o tożsamości miasta, prowadzona przez Wyższą Szkołę Komunikacji Społecznej w Gdyni. Urzeczywistniana jest w miesiącu lutym z okazji rocznicy przekształcenia Gdyni w miejską rzeczywistość organizacyjną.

Jest to miasto zmieniające w szybkim tempie swoje oblicze kulturowo-cywilizacyjne<sup>18</sup>. Jej władze polityczne, kreśląc strategię rozwoju, zwracają uwagę na możliwości dalszego rozwoju (zgodnego z tzw. światowymi megatrendami przemian cywilizacyjnych), jak i na mogące ujawnić się zagrożenia. W strategii zwraca się uwagę na usytuowanie miasta w rzeczywistości międzynarodowej, a w tym w Regionie Morza Bałtyckiego. Za istotne wyzwanie uznaje się rozwój międzynarodowych połączeń transportowych, współtworzenie euroregionu Bałtyk, obejmującego południową Skandynawię, region Pomorza Wschodniego, Obwód Kaliningradzki Federacji Rosyjskiej, rejon Kłajpedy, na Litwę, duńską wyspę Bornholm; rozwój nauki i edukacji wobec wyzwań globalnego kształtowania się społeczeństwa wiedzy; umocnienie pozycji rekreacyjno-wypoczynkowej i turystycznej infrastruktury miasta, wychodzącej naprzeciw potrzebom wysokiej konsumpcji kulturowej i cywilizacyjnej.

<sup>16</sup> Por. M. Widernik, *Główne problemy gospodarczo-społeczne Gdyni w latach 1920-1939*, Gdańsk 1999.

<sup>17</sup> D. Olesińska, W podwodnej mogile spoczywają tysiące pasażerów, „Polska, Dziennik Bałtycki”, z dn. 30.01.2012 r., s. 3.

<sup>18</sup> Por. S. Kitowski, *Gdynia - Strefa rozwoju Centrum Miasta*, Gdynia 1998.

Obecnie charakterystyczny jest trend wznoszenia wielokondygnacyjnych budowli, czego przykładem jest Sea Towers<sup>19</sup>. Jest to śmiało usytuowana inwestycja nad brzegiem morza, obok centrum miasta; tworzą je dwie wieże, jedna składa się z 28, druga 36 kondygnacji. Wyższa wieża z masztem antenowym ma 138 m wysokości. W dolnej części wieży znajduje się zaplecze usługowe, handlowe, barowe, rekreacyjne.

W prognostycznej wizji miasta wskazuje się, że jego stopień atrakcyjności zależy w istotnej mierze od możliwości przyciągnięcia kapitału zagranicznego, od liczby zarejestrowanych spółek z kapitałem zagranicznym, warunków inwestowania i standardów życia, a także od możliwości znalezienia wykwalifikowanej siły roboczej. Za miernik atrakcyjności inwestycyjnej uznaje się dynamikę przyrostu instytucji finansowych w mieście. Obserwuje się w tym względzie obraz zadowalający. W latach transformacji ustrojowej liczba banków wzrosła w Gdyni z 4 do ok. 140<sup>20</sup>.

Ważnym wyzwaniem stało się tworzenie Strefy Rozwoju Centrum Miasta (SRCM). Przewidziano utworzenie na obszarze ok. 100 hektarów, położonych między śródmieściem a portem nowoczesnego centrum biznesu i rekreacji. Wiąże się to z wyburzeniem w całości dotychczasowej zabudowy. Podobne inicjatywy urzeczywistniano w dzielnicach portowych m.in. Hamburga, Rotterdamu, Kopenhagi, Londynu. Przewiduje się utworzenie w strefie tej, jednego z największych polskich przedsiębiorstw maklerskich oraz obiektów targowo-wystawienniczych World Trade Center Gdynia - Expo. W 1994 r. zapoczątkowano tę działalność. W Gdyni zorganizowano „Europartenariat Polska 94”; w 1996 r. zorganizowano „Baltpartenariat 96”. Zakłada się, że zrealizowanie projektu może doprowadzić do przekształcenia Gdyni w „morską stolicę Polski”. W perspektywicznych planach kreśli się wizję ukształtowania nowoczesnego centrum biznesu, łączącego funkcje portowo-przemysłowe z miejskimi oraz relaksowo-wypoczynkowymi.

W przestrzeni tej swoistą trudność stanowią kwestie własności gruntu; część tej przestrzeni jest własnością Skarbu Państwa, część jest we władaniu gminy Gdynia oraz część stanowi własność prywatną. Wyzwaniem jest wykupienie przez władze miasta terenów o znaczeniu dla niego strategicznych. W tej sytuacji ujawnia się niska intensywność w procesie budowy strefy.

W obecnym obliczu kulturowym miasta obserwuje się powiększanie zjawisk niekorzystnych, przeciwnych ogólnym trendom rozwoju cywilizacyjnego<sup>21</sup>. Zauważa się pogłębiające się dysproporcje w poziomie rozwoju kulturowym dzielnic miasta (a w tym w ich otwartości na znaki nowoczesności), pogłębiający się stan bezrobocia oraz brak miejsc pracy w lokalnej przestrzeni, wysoka skala przestępczości, odpływ z miasta jednostek o wysokiej przedsiębiorczości, decyzyjności; starzenie się ludności powodowane ujemnym przyrostem naturalnym; brak czytelnej polityki morskiej państwa; a też zauważa się nieskoordynowany, chaotyczny rozwój miasta, niezgodny

<sup>19</sup> Sea Towers, [w:] *80 lat Gdyni. Nasze małe ojczyzny*, Forum Pomorskie, Gdynia 2006, s. 14.

<sup>20</sup> [http://panorama.forum.pl/banki\\_pomorskie](http://panorama.forum.pl/banki_pomorskie), Gdynia

<sup>21</sup> *Strategia rozwoju Gdyni...*, s. 29.

z zasadami ochrony środowiska, niepełne wykorzystanie istniejących systemów infrastruktury społecznej<sup>22</sup>.

W kształtowaniu nowego kulturowo-cywilizacyjnego oblicza społeczeństwa ważna rola przypada edukacji. Obserwuje się w tym względzie istotne ogniwo przemian. Przede wszystkim ujawnia się zróżnicowana oferta edukacyjna. W istotnej mierze jest ona realizowana przez nowo tworzone placówki niepaństwowe. Obserwuje się w nich odchodzenie od tradycyjnych klasycznych form edukacyjnych na rzecz indywidualizacji, gdzie funkcję nauczyciela zastępuje trener, doradca, przewodnik<sup>23</sup>. W tej sytuacji wzrasta liczba placówek oświaty pozaszkolnej, tj. kursów, szkoleń, edukacji na odległość. Wyraźnie zmieniają się tzw. podstawy programowe - minimalizuje się zakres wiedzy, który jest obowiązkowy dla ucznia. Jest to rzeczywistość charakterystyczna dla edukacji ogólnopolskiej, a ujawniająca się wyraźnie w przestrzeni kulturowej Gdyni. Obserwuje się np. w szkolnictwie wyższym odchodzenie od klasycznych form kształceniowych na rzecz edukacji pierwszego stopnia (licencjat) oraz uczestnictwa w różnych formach kształcenia podyplomowego (odpowiadającego doraźnym potrzebom rynku pracy). Wszechobecna w edukacji staje się informatyczność, a tym samym technizowanie całokształtu procesu edukacyjnego. Edukacja staje się wyzwaniem usługowym, ukierunkowanym na przygotowanie do pracy wyspecjalizowanego personelu. Wyraźnie w tej sytuacji obniża się jakość kształcenia. Zdobywanie wysokiego poziomu edukacji staje się potrzebą i wyzwaniem indywidualnym jednostki.

W sytuacji kształtowania społeczeństwa wiedzy istotne miejsce wyznacza się edukacji permanentnej, a w tym kształceniu w formie uniwersytetów trzeciego wieku. Forma ta urzeczywistniana jest w Gdyni od ok. 30 lat. W ostatnich latach funkcjonuje ona w formach generowanych przez instytucje Unii Europejskiej. Cieszy się dużym zainteresowaniem społeczeństwa. W obecnym obrazie edukacyjnym obserwuje się zderzenie z dużą siłą tradycji szkolnej z wyzwaniami kształtowania przez placówki edukacyjne globalnego społeczeństwa obywatelskiego<sup>24</sup>, co w konsekwencji, wbrew założeniom strategii kształcenia, osłabia więzi społeczne, następuje dehumanizacja stosunków międzyludzkich, osłabia się kreatywność intelektualna z powodu wszechobecności komputerów w życiu człowieka; ujawniają się trudności w rozumieniu i przystosowaniu się ludzi do szybkiego tempa życia, do oswojenia nadmiaru informacji; następuje degradacja własnej kultury przez narzucenie za pośrednictwem urządzeń informatycznych, a w tym też mediów obcych systemów kulturowych, norm, symboli, wzorów postaw, zachowań, aspiracji

---

<sup>22</sup> Tamże, s. 57.

<sup>23</sup> A. Chodubski, Edukacja a wartości cywilizacji współczesnej, [w:] *Wartości. Edukacja. Globalizacja, wybrane zagadnienia*, pod red. W. Kojasa, U. Morszczyńskiej, Cieszyn 2002, s. 11-28.

<sup>24</sup> Por. M. Szymkowska, *Kształtowanie się postaw obywatelskich społeczności lokalnej Gdyni w nowych warunkach ustrojowych*, „Rocznik Gdyni” 2006, nr 18, s. 63-76.

życiowych<sup>25</sup>. Zjawiska i procesy te postrzegają nauczyciele i wychowawcy. Pogłębiają się rozbieżności między możliwością realizacji przez nich powołania edukacyjno-wychowawczego a rozwojem komunikacji informatycznej. Niewykorzystane stają się potencjał twórczy i inicjatywy nauczycieli. Niekorzystne są skutki tej rzeczywistości; uczniowie coraz częściej nie rozumieją informacji przekazywanych przez instytucje życia publicznego (m.in. przez radio, instrukcji obsługi i wykorzystania nabywanych przedmiotów, zawartości pism urzędowych).

Rozpoznając relacje między tradycją a wyzwaniami rozwoju Gdyni zauważa się:

1. Społeczeństwo Gdyni daje wyraz emocjonalnemu przywiązaniu do tradycji, a zwłaszcza kształtowanej w okresie międzywojennym, w czasie przekształcania się jej z wioski rybackiej w strukturę miejską (przemysłową i wypoczynkową);
2. Władze miasta opowiadając się za pielęgnowaniem znaków tradycji jednocześnie orientują się na wyzwania nowoczesności metropolitarnej;
3. W praktyce przemian życia kulturowego obserwuje się rozbieżności między założeniami a realizacją zadań strategii rozwoju miasta, a w tym nieskoordynowanie w rozwoju przestrzennym, postępującą degradację strefy brzegowej, zachwianie równowagi ekologicznej, narastanie konfliktów społecznych w sytuacji lokalizacji nowych inwestycji;
4. W postrzeganiu zewnętrznym następuje spadek znaczenia miasta jako szeroko pojmowanego ośrodka życia morskiego. Ograniczona jest działalność stoczniowa, portowa, specjalistyczna edukacyjna morska, naukowa - wiążąca się z badaniem morza;
5. Niewystępowanie widocznej polityki morskiej państwa. Zastępowanie jej mało skutecznymi dla praktyki kulturowej ogniwami integracji europejskiej, w tym w ramach Regionu Morza Bałtyckiego. W ślad za tym obserwuje się niską efektywność funkcjonowania wielu ogniw polityki społecznej (w zakresie edukacji, ochrony zdrowia, przeciwdziałania bezrobociu, migracji ludności, sportu i rekreacji); ulega dekapitalizacji i zmniejsza się stan tradycyjnej infrastruktury społecznej.

---

<sup>25</sup> Por. A. Chodubski, *O współczesnym synkretyzmie kulturowym*, „Uniwersytet Trzeciego Wieku w Gdańsku” 2005, nr 12, s. 2-7.